

Brzeczkowski, Tadeusz

Podatki zwyczajne w Polsce w XV wieku

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 18 (128), 39-62

1982

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna
w Olsztynie

Tadeusz Brzeczkowski

PODATKI ZWYCZAJNE W POLSCE W XV WIEKU

Zarys treści. Podatki zwyczajne w Polsce w XV w. Geneza podatków zwyczajnych. Określenia podatków zwyczajnych z dóbr ziemskich. Wielkość wpływów i sposób wybierania poradnego. Rozmiary zaległości w płaceniu poradnego i ich ściąganie. Zwolnienia od płacenia poradnego. Stacje. Porównanie z systemem podatkowym w Prusach Królewskich.

Podatki zwyczajne¹ stanowiły część całego systemu podatkowego w Polsce w XV w., a w pewnej mierze także podstawę świadczeń nadzwyczajnych (np. w zakresie przedmiotu opodatkowania i sposobu ściągania należności).

Dotychczasowe badania nad podatkami w Polsce w XV w. są dość ogólne² lub fragmentaryczne³, zwłaszcza podatków zwyczajnych. J. Senkowski omówił próbę sejmu z 1489 r. zwiększania wydajności poradnego⁴. F. Zieliński przedstawił skrótowo sposób karania opornych podatni-

¹ Artykuł ten stanowi część pracy doktorskiej, System podatkowy w Polsce w XV w., która powstała na seminarium prof. dr Karola Górskiego w UMK w Toruniu.

² Sprawy podatkowe poruszał m.in. A. Pawiński, *Sejmiki ziemskie. Początek ich i rozwój aż do ustalenia się udziału postów ziemskich w ustawodawstwie sejmu walnego (1374—1505)*, Warszawa 1895; J. Siemieński, *Od sejmików do sejmu 1454—1505. Studia historyczne ku czci S. Kutrzeby*, Kraków 1938; J. Bardach, *O genezie sejmu polskiego*, [w:] VIII powszechny Zjazd Historyków Polskich, Warszawa 1959. Podstawowe informacje o podatkach w Prusach Królewskich znajdują się w *Historii Pomorza*, t. 2, cz. 1, Poznań 1976 (rozdz. 2 opr. przez M. Biskupa). Zobacz też F. Papee, *Studia i szkice z czasów Kazimierza Jag.*, Warszawa 1907.

³ W. Małcużyński, *Szkice do dziejów skarbowości polskiej*, Ekonomista, R. 15: 1915, Warszawa 1916.

⁴ J. Senkowski, *Lustracje poradnego i rejestr łanów województwa brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego z 1489 r.*, Teki archiwalne, t. 7: 1961.

ków⁵, ale artykuł ten jest już przestarzały. Podstawy prawne poradnego omówili Józef Matuszewski⁶ i Karol Buczek⁷.

Podstawę źródłową tego artykułu stanowią *Liber quitantiarum*⁸, *Matricularum Regni Poloniae Summaria*⁹ oraz *Akta grodzkie i ziemskie*¹⁰. *Liber quitantiarum* zawierają wpisy wpłat i wypłat z tytułu poradnego i innych źródeł dochodów królewskich. *Matricularum Summaria* podają niekiedy zapisy długów królów zabezpieczone na poradnem. *Akta grodzkie i ziemskie* pozwalają ustalić sposób karania opornych podatników i liczbę wsi, które nie zapłaciły podatków.

Z definicji podatków sformułowanej przez Zdzisława Fedorowicza¹¹ wynika, że chodzi tu wyłącznie o ogólne i bezwrotne świadczenia pieniężne pobierane przez państwo. Definicja ta nie obejmuje więc danin w naturze na rzecz władców, jednak funkcje tych danin były zbliżone do funkcji podatków pieniężnych.

Geneza i rozwój podatków w średniowiecznej Europie były procesami złożonymi. Nie zostały dotąd zbadane i wyjaśnione w pełni. System danin prawa polskiego ulegał w XIII—XV w. rozkładowi wskutek zaniku wielu danin (zwolnienia immunitetowe), albo zamiany niektórych na świadczenia pieniężne.

Immunitet nie wykluczał pobierania danin nadzwyczajnych i nowych ciężarów, do żądania których zmuszeni byli uciekać się panujący. Świadczą o tym przywileje egzempcyjne zobowiązujące władców do nienakładania takich podatków. Wytworzył się nawet zwyczaj, że władca, wybierając się na wyprawę wojenną, zwracał się do duchowieństwa o zasiłek. Zrobił to Kazimierz Wielki w 1363 r. W 1377 r. biskupi, gdy król Ludwik Wielki zażądał posłania ludzi na wyprawę wojenną, przekazali mu pewną sumę pieniężną. Nie wiadomo na pewno, czy w tym drugim

⁵ F. Zieliński, *Poszukiwania historyczne nad finansami polskimi w XIV i XV w.*, Biblioteka Warszawska, t. 3, Warszawa 1849.

⁶ J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach kościoła w Polsce do roku 1381*, Poznań 1936.

⁷ K. Buczek, *Powotowe-poradne-podymne*, Prz. Hist., t. 63: 1972, z. 1.

⁸ *Liber quitantiarum regis Casimiri ab 1484—1488*, Teki Pawińskiego, t. 2, Warszawa 1897.

⁹ *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, t. 1, 2 wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1905—1907.

¹⁰ *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie*, t. 1—19, Lwów 1872—1906.

¹¹ Z. Fedorowicz, *Finanse w gospodarce socjalistycznej*, Warszawa 1974: „Podatkiem nazywamy przymusowe świadczenia pieniężne, ogólne, bezwrotne i nieodpłatne, pobierane przez państwo na podstawie przepisów prawa, określających sposób wymiaru i terminy płatności tych świadczeń”, s. 443 i dalej „Nie należą tu niepieniężne świadczenia przymusowe”, s. 444.

przypadku chodziło o żądanie czy też o postulat, który Ludwik Wielki chciał dopiero wprowadzić¹².

Jeden ze statutów synodalnych z XIV w. zakazuje biskupom domagać się świadczeń od ludności za stacje dla króla, królowej i dostojników. Był to więc zakaz przerzucania ciężarów podatkowych.

Immunitety uchylały z reguły stare poradne zwyczajne. W większości dobra immunizowane zostały zobowiązane jednak do świadczeń nadzwyczajnych. W wielu wypadkach poradne uiszczano periodycznie. Na Kujawach zlikwidowano poradne w zbożu, ale utrzymano je w postaci pieniężnej. Poradne ulega przeobrażeniu za panowania Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w podatek pieniężny stały, choć w istocie nadzwyczajny¹³.

Ludwik Wielki w przywileju budzińskim z 1355 r. zobowiązuje się nie nakładać podatków nadzwyczajnych. Można jednak sądzić, że uiszczano także podatki zwyczajne¹⁴. Z dokumentu Kazimierza Wielkiego z 1363 r. dla klasztoru tynieckiego wynika, że wszystkie wsie i miasta klasztorne dają sep (maldrata). Brak tu nawet określenia, że chodzi o świadczenia nadzwyczajne. Jest to raczej ciężar zwyczajny.

W 1373 r. Ludwik Wielki nałożył na kraj „tributum solitum”, powołując się na dawny zwyczaj przestrzegany za poprzedniego panowania. Był to jednak podatek nadzwyczajny, płatny dopiero po zapowiedzeniu go przez króla. Nie był on zwyczajnym obciążeniem, bo został nałożony dopiero w 3 lata po objęciu rządów przez Ludwika Wielkiego¹⁵.

W okresie rządów Kazimierza Wielkiego istniało obciążenie dóbr duchownych i rycerskich stałymi świadczeniami, zapowiadanymi każdorazowo, a więc nadzwyczajnymi. To „tributum solitum” wynosiło wówczas 12 groszy z łanu¹⁶ w dobrach biskupich i rycerskich, a 24 groszy z łanu w majątkach klasztornych. Świadczenie to płacili chłopcy z owych dóbr.

W 1374 r. król Ludwik Wielki uregulował świadczenia z dóbr rycerskich w przywileju koszyckim, ustalając ich wysokość na 2 grosze z łanu chłopskiego. Od innych ciężarów prawa polskiego dobra rycerskie zostały zwolnione. Obciążenie dwoma groszami z łanu stało się odtąd stałe. Duchowieństwo nie chciało się wówczas zgodzić na podobne świadczenia, podkreślając zupełną wolność podatkową dóbr kościelnych. Biskupi nie

¹² J. Matuszewski, op. cit., s. 120—121.

¹³ K. Buczek, op. cit., s. 19, 24, 25.

¹⁴ J. Matuszewski, op. cit., s. 126.

¹⁵ Ibid., s. 127.

¹⁶ Ibid., s. 128 oraz Długosz, *Opera omnia*, ks. 12, s. 355.

postarali się o uwolnienie od podatku 24 groszy z łanu z dóbr klasztor-nych, które musiały go zapłacić ¹⁷.

Gdy król nałożył ponownie w 1378 r. poradlnie na dobra kościelne w wysokości 6 groszy z łanu (wychodząc z założenia, że przywilej z r. 1374 nie dotyczył duchowieństwa), rozpoczęły się przetargi kleru z władcą. Dopiero jednak w 1381 r. sprawę poradlnego załatwili wielkorządcy osobnymi przywilejami. Wielkorządcy odróżnili podatki zwyczajne od nadzwyczajnych. Świadczenia zwyczajne określili na 2 grosze z łanu w dobrach biskupich, a na 4 grosze w dobrach klasztor-nych. Wyznaczono nawet wynagrodzenie dla poborców podatków w majątkach klasztor-nych w wysokości 1 grosza z łanu od wsi. Nie określono wynagrodzenia po-borców podatków w dobrach biskupich ¹⁸.

Uregulowana została sprawa podatków nadzwyczajnych, ale stanowi ona odrębne zagadnienie. Na podstawie przywilejów z 1374 i 1381 r. na-stąpiło sześciokrotne obniżenie wysokości podatku gruntowego. Zdaniem Matuszewskiego ustępstwo to było poważne. Twierdzenie to nie ulega wątpliwości. Częściowo tylko można zgodzić się z poglądem Józefa Ma-tuszewskiego ¹⁹, że sytuacja Polski wyglądałaby zupełnie inaczej, gdyby po Kazimierzu Wielkim objął tron jego męski potomek. Przecież bardzo istotne ustępstwa na rzecz stanów czynili królowie mający synów, jak Władysław Jagiełło w 1430, czy Kazimierz Jagiellończyk w 1454 r. Można spodziewać się, że nastąpiłoby tylko opóźnienie wydania przywilejów podatkowych.

Obniżenie wysokości podatku gruntowego z 12 gr z łanu na 2 grosze było częściowo wyrównane przez wybieranie 2 gr z łanu co roku. Po-ważniejsze znaczenie ma, moim zdaniem, określenie sytuacji, w których król może żądać świadczeń nadzwyczajnych. Prowadziło to do ogranicze-nia częstotliwości nakładania podatków nadzwyczajnych i potencjalnie zmniejszyło wpływy podatkowe. Dodać jeszcze należy, że podatku grun-towego nie płaciły łany folwarczne. Rozmiar łanów i jakość gleby w gos-podarstwach chłopskich nie były brane pod uwagę przy wymiarze tego świadczenia ²⁰.

Jeśli idzie o stacje, to przywilej koszycki uchylał je, a przywilej z 1381 r. pomijał. Dobra rycerskie zostały więc zwolnione od stacji. Ja-giełło bardzo często korzystał ze stacji w majątkach biskupich i klasz-tornych ²¹. Przywileje z 1374 i z 1381 r. nie odnosiły się oczywiście do

¹⁷ J. Matuszewski, op. cit., s. 129.

¹⁸ Ibid., s. 130, 131.

¹⁹ Ibid., s. 131/132, przypis 3.

²⁰ Uwzględnienie tych czynników wymagałoby znacznej rozbudowy aparatu skarbowego.

²¹ J. Matuszewski, op. cit., s. 123.

Mazowska, choć biskupstwo płockie podlegało jurysdykcji arcybiskupa gnieźnieńskiego. Z 1458 r. pochodzi dokument książąt Ziemowita i Władysława zawierający wiadomości, że pobór poradnego na obronę Mazowsza przed Krzyżakami nastąpił za zgodą duchowieństwa. Istniała więc już wolność duchowieństwa mazowieckiego od podatków²².

Postanowienia przywilejów z 1374 i 1381 r. były podstawą prawną ściągania świadczeń w wiekach następnych²³. Ustalone świadczenia były stałym podatkiem również w szesnastym stuleciu.

OKREŚLENIA PODATKU ZWYCZAJNEGO

Źródła piętnastowieczne obok nazwy poradne używają szeregu innych określeń tego podatku zwyczajnego. Są to: „podymszczyna w 1394 (...exactio nostre regalís podymszczyna...)”²⁴, „podyme z 1408 r. (...exactio nostre videlicet podyme...)”²⁵. Obok tego pojawiają się „exactio nostre regalís” z 1403 r.²⁶, fumalium w 1424 r.²⁷ lub zwyczajnie „pecunia fumale”²⁸ w 1403 r. Są także określenia: „exactio fumalium duorum grossorum” w 1457 r.²⁹, „exactio duorum grossorum”³⁰, „exactio per duos grossiculos de qualibet curia” w 1448 r.³¹

Najwięcej wzmianek przekazują „Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej” z Archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie oraz „*Liber quitantiarum...*”³². W wydrukowanym przez Helcla wydawnictwie źródłowym „*Z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej*”³³ takie wzmianki są rzadsze³⁴. Częściowo da się to wytłumaczyć tym, że Helcel wydał mały tylko wybór zapisek sądowych krakowskich. Akta sądowe ruskie zawierają takich wzmianek bardzo dużo głównie z powodu licznych zaległości podatkowych i dlatego zapisano je w czasie nader częstych procesów sądowych o niezaplacenie podatku.

²² Ibid., s. 132/133.

²³ Ibid., s. 133.

²⁴ *Akta grodzkie i ziemskie (ruskie)*, t. 6, s. 7.

²⁵ Ibid., t. 3, s. 164, nr 83.

²⁶ Ibid., t. 8, s. 57/58.

²⁷ Ibid., t. 8, s. 77.

²⁸ Ibid., t. 8, s. 57/58.

²⁹ Ibid., t. 11, s. 423.

³⁰ Ibid., t. 13, s. 452.

³¹ Ibid., t. 14, s. 261.

³² *Liber quitantiarum*, t. 2, s. 2, 11, 24, 34, 40, 43; 8, 56, 72, 86; 69; 45, 48, 19, 108; 9, 92, 151, 156, 184.

³³ *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 2, Kraków 1870.

³⁴ Ibid., s. 664, 730, 749.

Nie ulega wątpliwości, że wymienione wyżej określenia mają identyczne znaczenie. Wszystkie dotyczą podatku zwyczajnego dwóch groszy z łanu. W bardzo licznych uzasadnieniach przyczyn skazania w zapisach darowizn ze strony króla lub wypłat z podatku gruntowego występują najczęściej określenia „fumalium” lub „ratio duorum grossorum”. Niekiedy spotyka się określenie „exactio 2 grossorum, alias podymne”³⁵, „fumalium alias podymne”³⁶ (z r. 1447), co oczywiście dowodzi równoznaczności tych pojęć.

Określenie „Exactio fumalium duorum grossorum”³⁷ świadczy o tym, że chodzi tu o podatek zwyczajny 2 gr z łanu. Znaczenie wyrażenia „exactio” wyjaśnia zapiska w księgach sądowych ruskich z 1444 r. i „Kmetonos de Synyawa repercusserunt violenter impignoraciones pro exaccione alias o pobory”³⁸. Exactio to pobór łanowy, którego wielkość zależy od tego, czy chodzi o podatek zwyczajny czy też nadzwyczajny.

Jest rzeczą ciekawą, że nazwa „poradne” występuje w XV w. rzadko np.: „exactio poradne”³⁹, „exactio duorum grossorum alias poradne”⁴⁰. Są to więc określenia oznaczające stały i zwyczajny podatek 2 gr z łanu. Poradne jest równoznaczne z fumalium czyli z podymnem. Wszystkie te nazwy oznaczają poradne. Zdecydował o tym chyba charakter tego świadczenia corocznie w stałej wysokości w pieniądzech bez uzyskiwania na to zgody stanów. Stąd wzięła się nazwa pobór (exactio) 2 groszy. W wieku XV podatek ten miał wyłącznie charakter świadczenia pieniężnego płaconego z łanów chłopskich w dobrach rycerskich i duchownych bez względu na wielkość łanu i jakość gleby. Cytowane tutaj źródła nie wykazują żadnej różnicy, jeśli idzie o znaczenie poradnego. Różnice określeń nie są istotne, tym bardziej, że są one używane zamiennie i to w tym samym źródle. Występuje jednak przewaga jednego z tych określeń w danym typie źródeł, zwłaszcza w 2 poł. XV w., np. w *Liber quitantiarum* przeważnie występuje określenie „exactio duorum grossorum”. Wyrażenia „contributio” w zestawieniu ze świadczeniem 2 gr z łanu spotyka się rzadko. Odnosiło się ono raczej do określenia podatku nadzwyczajnego. W *Matricularum Summaria* określenie to występuje dwa razy. Po raz pierwszy występuje w 1472 r. w zwrocie: „contribucio

³⁵ *Matricularum*, t. 1, 1447—1492, nr 733, s. 38, ed. T. Wierzbowski, Warszawa 1905.

³⁶ *Akta gr. i ziemskie (ruskie)*, t. 14, s. 236.

³⁷ *Ibid.*, t. 11, s. 423.

³⁸ *Ibid.*, t. 11, s. 237.

³⁹ *Matricularum*, t. 2, nr 74, s. 122 (Supplementa).

⁴⁰ *Ibid.*, t. 2, nr 298—586, *Akta gr. i ziemskie (ruskie)*, t. 13, nr 5097, *Liber quitantiarum*, s. 149.

duorum grossorum alias podymne”⁴¹. Zostało wymienione w zapisce o uchwaleniu podatku nadzwyczajnego „contribucio 6 grossorum de quolibet laneo...”. Drugi raz występuje w 1479 r. „contribucio 2 grossorum terre Gostinensis”⁴². Spotykane w źródłach określenia poradlnego można usystematyzować:

- 1 — exactio regalis zwane także „królestwo” jest określeniem ogólnym,
- 2 — podymszczyzna, podymne, fumale pochodzi od jednostki podatkowej,
- 3 — poradlnie — inna nazwa pochodząca od jednostki podatkowej,
- 4 — duorum grossorum, per duos grossiculos pochodzą od wysokości płaconej sumy.

Chodzi tu oczywiście o poradlnie-podymne, o czym świadczy to „duorum grossorum”. Literatura naukowa traktowała terminologię podatku zwyczajnego ogólnie i dość pobieżnie, unikając głębszej analizy znaczenia jego określeń.

WPLYWY Z PORADLNEGO

Ustalenie wysokości sum wpływających z poradlnego dla I poł. XV w. jest niemożliwe z braku źródeł. Brak jest bowiem materiałów źródłowych (archiwalnych) z dziedziny skarbowości z tego okresu. W lepszej sytuacji jesteśmy, jeśli chodzi o II poł. XV w. Nieco wzmianek na ten temat zawierają *Matricularum Summaria*. Znaczna ich ilość znajduje się w *Liber quitanciarum*, dotyczą one jednak tylko lat 1484—1488. W *Rachunkach królewskich* są dwie wzmianki z 1477 i 1488 r. Akta sądowe grodzkie i ziemskie z reguły nie podają wysokości sumy wpływów z podatku.

Interesującą wzmiankę z 1443 r. zawierają *Supplementa do Matricularum Summaria*⁴³. Król Władysław zapisał Wicentemu z Szamotuł kasztelanowi międzyrzeckiemu znaczną sumę 2000 zł węg. na dochodach z poradlnego zebranego w Wielkopolsce. Relacja nie podaje, czy chodzi tu o zapis na dochodach z jednego tylko roku czy też z kilku lat. Poprzedza ją inny zapis dla tegoż Wicentego z Szamotuł sumy 4000 zł węg.⁴⁴ „super exactionibus terrarum Maioris Poloniae inscribit”. Tu z kolei nie wiadomo, o jakie exactiones chodzi. W 1443 r. nie uchwalono żadnego

⁴¹ *Matricularum*, t. 1, nr 863, s. 45.

⁴² *Ibid.*, t. 1, nr 1526, s. 79.

⁴³ *Ibid.*, t. 2, Supplementa nr 74, s. 122: „Vladislaus Hungariae et Poloniae rex Vincentio Schamothuli, castellano Myedzyrzecensi et capitaneo Vischegradiensi, 2000 zł. hung. super exactionibus poradlnie terrarum Maioris Poloniae inscribit”.

⁴⁴ *Ibid.*, t. 2, Supplementa nr 74, s. 122.

podatku nadzwyczajnego, wobec czego jest to najpewniej zapis na poradnym. Ale i w tym wypadku brak określenia, czy suma ma być wybrana z wpływów jednego tylko roku czy kilku.

Wydaje się, że kwota 6000 zł węg. nie mogła być zapisana na dochodach z jednego roku i to z jednej tylko prowincji Wielkopolski, a raczej ziem wielkopolskich. Nawet suma 2000 zł zdaje się przekraczać możliwości jednorocznych wpływów z podatku zwyczajnego. O wysokości podymnego daje pojęcie zapiska z 1471 r. Król Kazimierz wydzierżawił Janowi Gębale mieszczaninowi lubelskiemu na przeciąg roku połowę cła lubelskiego, grobelne i podymne ziemi lubelskiej za 180 grz., kamień pieprzu i funt szafranu⁴⁵. Wartość pieprzu wynosiła 9 grz. pruskich i 4 szelągi czyli około 4 grz. polskich⁴⁶. Wartość szafranu była z pewnością jeszcze mniejsza. Łącznie wartość tych artykułów nie dochodziła z pewnością do 10 grz. W każdym razie wartość podymnego ziemi lubelskiej była znacznie niższa niż 180 grz. czyli 288 zł. W 1479 r. król rozliczył Mikołaja z Kutna z 89 grz. i 17 gr (tj. prawie 142 zł) zapisanych na podymnym ziemi gostynińskiej z lat 1471—1478. Dochody z podymnego w latach 1471—1478 były być może wyższe niż 89 grz. Fakt, że trzeba było aż 8 lat, aby Mikołaj z Kutna mógł wybrać tę sumę, świadczy, iż wpływy tego podatku były w ziemi gostynińskiej niewielkie. Ziemia gostynińska co prawda należała do najmniejszych pod względem obszaru w Polsce i była znacznie zalesiona.

Mikołaj Przeczen, poborca podymnego w Wielkopolsce, wypłacił w 1485 r. około 380 zł osobom, którym król dał zapis⁴⁷. Suma ta składała się z dwunastu pozycji wypłaty lub wpłaty rozdzielonych wieloma innymi zapisami. Nie wiadomo czy były inne wpłaty z racji poradnego Wielkopolski w tym samym roku. Zdaje się, że nie. Świadczy o tym zapiska również w *Liber quitantiarum* z 1485 r.⁴⁸ mówiąca, że Krzesław z Kurozwek otrzymał 50 zł od sędziego i poborcy dwóch gr. ziemi kaliskiej Sapińskiego. Sapiński był także poborcą wiardunku w tejże ziemi⁴⁹. Innych wpłat Sapińskiego nie udało mi się stwierdzić. Ziemia kaliska albo stanowiła osobny okręg podatkowy, albo też poborca tamtejszy przekazywał zebrane pieniądze poborcy wielkopolskiemu tj. w tym okresie Mikołajowi Przeczen. W 1484 r. Mikołaj Przeczen wypłacił 300 zł „ad rationem exacionum Poloniae”⁵⁰.

W każdym razie suma 380 zł węg. jest zbliżona do rzeczywistych

⁴⁵ „Uno lapide piperis et uno talento croci”, *ibid.*, t. 1, nr 733, s. 38.

⁴⁶ *Ibid.*, t. 1, nr 1526, s. 79 (contribucio 2 grossorum).

⁴⁷ *Liber quitantiarum*, s. 24, 31, 45, 47, 48, 49, 52, 67, 69, 71, 72, 76.

⁴⁸ *Ibid.*, s. 82.

⁴⁹ *Ibid.*, s. 83.

⁵⁰ *Ibid.*, s. 2.

wpływów z poradnego w Wielkopolsce, a przynajmniej w województwie poznańskim, w ciągu jednego roku. W 1487 r. wydano kwitancję na 85 grz. z poradnego wielkopolskiego⁵¹.

W 1484 r. Jan Chojeński został rozliczony z 200 zł „de proventibus poradne in terra Lanciciensi”⁵². W 1486 r. tenże Chojeński wypłacił dworzaniinowi królewskiemu Andrzejowi Sobieńskiemu 100 grz. „ad rationem exactionum duorum grossorum terre Lanciciensi...”⁵³. W roku następnym tenże Sobieński otrzymał od Rafała z Leszna wojewody łęczyckiego drugie 100 grz.⁵⁴ Wojewoda wpłacił jeszcze w tym roku 42 grz.⁵⁵

W 1484 r. wpłynęło z poradnego sieradzkiego 277 grz.⁵⁶, a w 1485 r. 170 grz.⁵⁷ W 1485 r. król wystawił kwitancję na 200 grz. od starosty radomskiego Dzierżka Wansza „de proventibus Radomiensibus et exactione regali duos grossos omni presentis exsolvendos”⁵⁸. Tutaj tylko część pochodzi z poradnego, reszta z dochodów starostwa.

Na dochody z podymnego lwowskiego dał król kwitancję na 100 grz. Spytkowi z Jarosławia⁵⁹. W 1487 r. reszta „exactio 2 grossorum” ziemi przemyskiej, lwowskiej, halickiej wyniosła przeszło 100 grz.⁶⁰ Z samego tylko powiatu (dystrykt) chęcińskiego poradne wyniosło 130 grz.⁶¹ Z Kujaw król otrzymał w 1486 r. 50 grz. a konto roku 1487⁶². Oprócz tego w 1487 r. otrzymał następne 50 grz.⁶³ Roczny wpływ z poradnego kujawskiego wyniósł więc co najmniej 100 grz. Według wyliczeń lustracji poradnego ziemi kujawskiej (jedynej jaka się zachowała w XV w.) z 1489 r. podymne wynosiło tam 7386 gr czyli 151 grz. i 38 gr⁶⁴.

Jak się zdaje roczne wpływy z poradnego wynosiły od kilkudziesięciu grzywien w ziemiach mniejszych i uboższych do dwustu-trzystu w większych. Prowincja wielkopolska dawała co najmniej 380 grz. rocznie, ale była wielkim okręgiem podatkowym. Wysokość wpływów była stała

⁵¹ Ibid., s. 146, 180.

⁵² Ibid., s. 10.

⁵³ Ibid., s. 107.

⁵⁴ Ibid., s. 123.

⁵⁵ Ibid., s. 156, 180.

⁵⁶ Ibid., s. 11, 15.

⁵⁷ Ibid., s. 23, 30.

⁵⁸ Ibid., s. 40.

⁵⁹ Ibid., s. 80.

⁶⁰ Ibid., s. 141.

⁶¹ Ibid., s. 151.

⁶² Ibid., s. 108.

⁶³ Ibid., s. 184.

⁶⁴ J. Senkowski, *Lustracja poradnego i rejestr łańców województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego z 1489 r.*, Teki archiwalne, t. 7, Warszawa 1961, s. 88.

w poszczególnych ziemiach i województwach. Przedstawione wyżej sumy są na pewno zbliżone do ustalonych kwot, w niektórych wypadkach być może niższe.

Z samej tylko Wielkopolski, ziemi sieradzkiej i łęczyckiej wpłynęło w 1484 r. 777 grz. Jeśli do tego doliczymy ok. 150 grz. z Kujaw poświadczane za rok 1489 oraz podobną sumę z ziemi dobrzyńskiej i gostyńskiejskiej razem wziętych (taka kwota jest całkiem prawdopodobna), to otrzymamy sumę około 1100 grz. rocznie z ziem północnych (bez Prus Królewskich oczywiście) tytułem poradnego.

Źródła nie przekazują pełniejszych wiadomości o wysokości poradnego z Małopolski. Pewne pojęcie daje przekaz o kwitancji na 200 grz. zapisanych na dochodach ze starostwa i z poradnego ziemi radomskiej w 1485 r. Poradne stanowiło część tej sumy, jednakże trudno określić jaką. Poradne ziemi lubelskiej wynosiło część sumy 180 grz. rocznie. Sam powiat chęciński dał jednak 130 grz. w 1487 r. Znaczne sumy wpływały z pewnością z zamożnej ziemi sandomierskiej i krakowskiej. Można więc przyjąć sumę ok. 1000 grz. również dla Małopolski bez Rusi Czerwonej.

Jeśli idzie o ziemie ruskie, to wpłaty można oszacować na około 500 grz., co jest domysłem o tyle prawdopodobnym, że reszta poradnego z tego obszaru wyniosła w 1487 r. przynajmniej 100 grz. Zapis dla Spytka z Jarosławia 100 grz. na poradnym ziemi lwowskiej na rok 1486 świadczy, że wysokość tego podatku tutaj nie była mniejsza od 100 grz., a prawdopodobnie sporo wyższa.

Łącznie wpływy z poradnego w Królestwie Polskim bez Prus Królewskich i Mazowsza wynosiły więc w latach 1485—1487 około 2500 grz. rocznie. Prawdopodobnie kwota przewidywana była wyższa i, mogła dochodzić do 3000 grz., gdyż nie jest pewne, czy stwierdzone wpłaty obejmowały całe zebrane sumy. Trudno jednak przyjąć, by znaczne kwoty nie zostały zarejestrowane w księgach rachunkowych. Suma 2500 grz., tj. 4000 zł, stanowiła tylko ułamek dochodów królewskich Kazimierza Jagiellończyka, które wynosiły ok. 90 000 grz. Poradne stanowiło więc około 3% całości dochodów. Wpływy z poradnego zupełnie nie wystarczały na pokrycie rosnących, wskutek postępu w dziedzinie wojskowości i aktywności polskiej polityki zagranicznej, wydatków skarbu królewskiego. Znacznie wyższe sumy wpływały z żup, ceł i dóbr ziemskich. Jeszcze w czasach Kazimierza Wielkiego dochody z dóbr ziemskich stanowiły 21%, z żup 36%, ceł 33%, a z darowizn, kar sądowych i mennicy 10% dochodów zwyczajnych króla, wynoszących 70 000 grz. rocznie⁶⁵. Porównanie dochodów skarbu królewskiego za panowania Kazi-

⁶⁵ J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, t. 1, Poznań 1947, s. 106. O dochodach Kazimierza W. pisali także Z. Kaczmarczyk (*Monarchia Kazi-*

mierza Wielkiego i Kazimierza Jagiellończyka należy traktować orientacyjnie, gdyż zawartość srebra w groszu ulegała stopniowemu zmniejszaniu. Zmniejszała się więc siła nabywcza grosza.

WYBIERANIE PORADLNEGO

Zbieraniem poradlnego zajmowali się poborcy (exactores). Dokument króla Władysława Jagielly dla katedry przemyskiej z 1403 r. wymienia „...nostri exactores...”, żeby nie zbierali fumalium i innych poborów (quamlibet exactionem...) ⁶⁶.

Także w 1413 r. Władysław Jagiello wymienia w dokumencie poborcę podymnego ⁶⁷. W 1426 r. tenże król w dokumencie dla klasztoru Bożego Ciała w Kazimierzu również wymienia „...nostri exactores...” ⁶⁸. Poborców wymieniają także akta sądowe ziemi krakowskiej pod r. 1433 i 1441 ⁶⁹. Poborca nazywa się zwykle „exactor”, rzadziej „collector”. Egzaktora Bogusława wymienia także dokument Jagielly z 1433 r. wydany w Łęczycy ⁷⁰.

Wiele wzmianek o poborcach pochodzi z 2 poł. XV w. i przede wszystkim zawarte są w *Liber quitantiarum* i *Matricularum Summaria*. Wynika z nich; że każda ziemia i województwo miały swego poborcę. Wiadomo na pewno, że osobni poborcy działali w Wielkopolsce ⁷¹, w ziemi sieradzkiej, łęczyckiej, lubelskiej, chełmskiej, radomskiej i innych ⁷². Przekazy te mówią o wypłacie sum z poradlnego przez poszczególnych poborców. Każda ziemia lub województwo były więc okręgami podatkowymi.

Większe województwa lub ziemie miały także poborców niższych. I tak w ziemi krakowskiej występowały egzaktorzy wiślicki, chęciński, tęczyński ⁷³. Okręg wiślicki, a chyba również chęciński, były powiatami. W Wielkopolsce występuje główny poborca, ale obok niego egzaktorzy kaliski i poznański ⁷⁴.

mierza Wielkiego, t. 1, Poznań 1939) i Z. Wojciechowski (*Państwo polskie w wiekach średnich. Dzieje ustroju*, Poznań 1948):

⁶⁶ Akta sądowe grodzkie i ziemskie (ruskie), t. 8, s. 57/58.

⁶⁷ Ibid., t. 4, s. 122.

⁶⁸ Kodeks dyplomatyczny Małopolski, t. 4, ed. F. Piekosiński, Kraków 1905, s. 229.

⁶⁹ Z ksiąg dawnych..., s. 385, 484.

⁷⁰ Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. 5, ed. F. Piekosiński, Poznań 1908, s. 539.

⁷¹ Liber quit..., s. 45, 56, 69, 75 i n.

⁷² Ibid., s. 29, 30, 40, 43, 79, 107, 108, 109, 122, 126, 132, 146, 156, 180, 184.

⁷³ Ibid., s. 24, 34, 151.

⁷⁴ Ibid., s. 48/49, 96, 185.

Ruś Czerwona była chyba także dużym okręgiem podatkowym, na co wskazuje przekaz z 1487 r. mówiący, że król Kazimierz Jagiellończyk zastrzega sobie 100 grz. z reszty poboru 2 groszy z ziemi przemyskiej, lwowskiej i halickiej od notariusza Jana Myszkowskiego⁷⁵. Widać z tego, że ziemie ruskie były traktowane łącznie, jeśli chodzi o wpływy z poradnego.

Myszkowski był chyba poborcą podymnego na całą Ruś Czerwoną. Występował jednak oddzielnie poborca przemyski. Świadczy o tym inna wiadomość:

...magnifici Spithkoni de Jaroslaw palatino Iandecensi dedit quinquaginta marcas pecuniarum ad Johannem Miskowski aut quemacunque alium exactorem 2 grossorum terre Premisiensis in anni futuri⁷⁶.

Wielkopolska, ziemia krakowska i Ruś Czerwona miały więc po jednym głównym poborcy i po 2—3 poborcach niższych, którzy przekazywali pieniądze zebrane w ziemiach (na Rusi Czerwonej), powiatach (w ziemi krakowskiej) lub województwach (w Wielkopolsce) poborcom głównym. Mniejsze ziemie (sieradzka, łęczycka, gostynińska, radomska, lubelska, chełmska, sandomierska, a z pewnością i dobrzyńska) i województwa (brzeskie, inowrocławskie) miały po jednym poborcy.

Poborcy byli urzędnikami królewskimi⁷⁷ z 1426 r., czy z 1485 w stosunku do podatku nadzwyczajnego. Nigdzie nie spotyka się wiadomości o wyborze poborców podymnego przez szlachtę. Poborcy zwykle sprawują swe funkcje przez kilka lat. Interesującą sprawą jest, kim byli ci urzędnicy.

W latach 1485—1486 poborcą Wielkopolski był Mikołaj Przeczen, pleban z Pызdr⁷⁸. Jego następcą na tym stanowisku był w r. 1487 kasztelan poznański Jan Ostroróg⁷⁹. „*Liber quitantiarum*” nie podaje o nim żadnych szczegółów. Poborcą na Rusi Czerwonej był w l. 1485—1487 notariusz Jan Myszkowski⁸⁰. Egzaktorem kaliskim był w r. 1485 sędzia kaliski Sapięński⁸¹, gostynińskim w latach 1485—1486 Mikołaj z Kutna

⁷⁵ Ibid., s. 141.

⁷⁶ Ibid., s. 79. Pisarz popełnił oczywisty błąd, gdyż nie istniało województwo sądeckie. Spytek był wojewodą sandomierskim (zob. *Liber quit.*, s. 64, 130).

⁷⁷ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 4, s. 223; *Liber quit...*, s. 47.

⁷⁸ *Liber quit...*, s. 45, 47, 69, 76.

⁷⁹ Ibid., s. 52, 67, 69, 72, 76, 101, 128, 146, 180; Jan Ostroróg był zapewne sekretarzem królewskim przed 1465, a w l. 1476—1493 był kasztelanem poznańskim, w latach 1493—1498 starostą generalnym Wielkopolski, zob. M. Bobrzyński, *Studia i szkice historyczne*, t. 2, Kraków 1922, s. 46—58.

⁸⁰ Ibid., s. 141. Jan Myszkowski był w latach 1483—1487 pisarzem królewskim, zob. S. Sułkowska-Kurasiova, *Polska kancelaria koronna*, Wrocław 1967, s. 143.

⁸¹ *Liber quit...*, s. 82, 148.

wojewoda łączycki i jego następca wojewoda Mikołaj z Sienna⁸². W ziemi krakowskiej poborcy niżsi wplacali, zdaje się, sumy z poradnego bezpośrednio podskarbiemu⁸³. Podskarbi był więc jednocześnie poborcą głównym ziemi krakowskiej. W 1487 r. poradne ziemi lubelskiej zebrał starosta lubelski⁸⁴. Sieradzkim poborcą był w 1485 r. starosta sieradzki Dzierżek Bielawski⁸⁵.

W ziemi łączyckiej w 1485 r. zbierał poradne wojewoda łączycki Mikołaj z Kutna i Jan Chojeński archidiakon łączycki, a w 1486 jedynie Chojeński⁸⁶, zaś w 1487 r. starosta łączycki Rafał z Leszna⁸⁷. Na Kujawach w 1486—1487 r. poborcą był kanonik gnieźnieński Stanisław Jarand z Brudzewa⁸⁸.

W województwie poznańskim w 1485 r. pobór 2 groszy zebrał wojewoda poznański⁸⁹. W powiecie wiślickim w 1485 r. poborcą był ksiądz (presbiter) Mikołaj Kłos⁹⁰.

Egzaktorem checińskim był w 1485 r. prezbiter szpitala w Chęcinach Mikołaj⁹¹, a w 1487 r. prepozyt checiński Clos⁹² (Kłos). Chodziło tu oczywiście o tę samą osobę. Poborcą Wielkopolskim był w 1433 r. podsędek kaliski Bogusław⁹³.

Z tego przeglądu wynika, że poborcami byli często niżsi urzędnicy ziemscy, pisarze kancelarii królewskiej, duchowni zwłaszcza w większych okręgach, ale także wojewodowie i starostowie zwłaszcza w mniejszych ziemiach i województwach. Między tymi grupami poborców występuje równowaga, a nawet pewna przewaga liczebna niższych urzędników ziemskich i sekretarzy kancelarii królewskiej nad dostojnikami i szlachtą nie sprawującą urzędów w drugiej poł. XV w. Brak źródeł uniemożliwia przedstawienie sytuacji w pierwszej poł. XV w.

Zdarzały się także, choć rzadko, wypadki wydzierżawienia poradnego. I tak w 1471 r. król Kazimierz Jagiellończyk wydzierżawił połowę cła lubelskiego, grobelne i pobór 2 groszy czyli podymne ziemi lubelskiej za 180 grz. i za pewne przedmioty⁹⁴. Termin tej dzierżawy wynosił

⁸² Ibid., s. 69, 73, 92, 180.

⁸³ Ibid., s. 184.

⁸⁴ Ibid., s. 191.

⁸⁵ Ibid., s. 23, 30.

⁸⁶ Ibid., s. 29, 107; J. Chojeński, był w latach 1459—1484 pisarzem królewskim, zob. S. Sułkowska-Kuraszowa, op. cit., s. 115.

⁸⁷ *Liber. quit...*, s. 123, 156.

⁸⁸ Ibid., s. 108, 132.

⁸⁹ Ibid., s. 48/49.

⁹⁰ Ibid., s. 24.

⁹¹ Ibid., s. 34.

⁹² Ibid., s. 151.

⁹³ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 5, s. 539.

⁹⁴ *Matricularum*, t. 1, nr 733, s. 38.

rok. Trudno na podstawie tej krótkiej wzmianki ocenić, o ile rzeczywista wartość tych dochodów przekraczała sumę 180 grz.

W 1494 r. król Jan Olbracht przekazał w zarząd Wincentemu z Ujazdu, wojewodzie brzeskiemu różne dochody, w tym poradne starostwa rawskiego⁹⁵. Starosta radomski Dierżek Wąz zbierał poradne w starostwie radomskim. Świadczyłoby to o poborze poradnego także w dobrach ziemskich króla. Funkcje poborców sprawowali tutaj starostowie. Również starosta łączycy Rafał z Leszna zbierał poradne w 1487 r.⁹⁶, ale brak wyraźnego określenia, czy tylko w dobrach królewskich, czy także w rycerskich i duchownych. Źródło nie nazywa go poborcą. Brak materiałów, aby określić stosunek służbowy między poborcą a starostą w danej ziemi w zakresie zbierania podatków.

Należy przypuszczać, że poborcy korzystali z pomocy właścicieli wsi w zbieraniu podatku, gdyż było ich niewielu. Zdaniem A. Gąsiorowskiego właściciele dóbr stanowili pierwsze i najniższe ogniwo poborowe⁹⁷.

Nie wiadomo, czy właściciele dóbr byli prawie czy zwyczajowo zobowiązani do zebrania poradnego od swych poddanych. Brak przekazów określających wynagrodzenie poborców podatków zwyczajnych, w przeciwieństwie do poborców podatków nadzwyczajnych.

Poborcy byli rozliczani z sum podatkowych, o czym świadczy wyraźnie kilka wzmianek z lat 1485—1487. Mikołaj z Tęczyna otrzymał 16 VI 1485 r. rozliczenie z poboru 2 groszy w ziemi chełmskiej za 2 lata, tj. prawdopodobnie za lata 1483—1484. Zawisza Róża, dworzanin królewski, został rozliczony z podymnego ziemi chełmskiej 31 III 1487 r.⁹⁸ Prepozyt checiński Mikołaj Kłos został rozliczony 25 IV 1487 r. ze 130 grz., które wpłacił lub wydał (na kwitancje) z poradnego powiatu checińskiego za 1486 r.⁹⁹ Otrzymał też pokwitowanie.

23 X 1487 r. król Kazimierz rozliczył i pokwitował podskarbiego królestwa Piotra z Kurozwęk z poradnego ziemi krakowskiej¹⁰⁰. Większych poborców rozliczał albo podskarbi, albo nawet król. Rozliczenie polegało — najpewniej na zliczeniu zrealizowanych kwitancji. Większość sum nie wpływała bowiem do skarbu, lecz była wypłacana przez poborców osobom, którym król, a niekiedy kanclerz, dał kwitancję¹⁰¹, to jest imienne

⁹⁵ Ibid., t. 2, nr 298, s. 18.

⁹⁶ *Liber. quit...*, s. 123.

⁹⁷ A. Gąsiorowski, *Powiat w Wielkopolsce w XIV—XVI w. Z zagadnień zarządu terytorialnego i podziałów Polski późnośredniowiecznej*, Poznań 1965, s. 31.

⁹⁸ *Liber. quit...*, s. 43, 146; w 1486 r. Zawisza występował jako dworzanin króla, zob. *ibid.*, s. 87.

⁹⁹ Ibid., s. 151.

¹⁰⁰ Ibid., s. 184.

¹⁰¹ Ibid., s. 10, 23, 29, 30, 31, 45, 47, 48/49, 96, 156.

zlecenie do odpowiedniego poborcy na określoną sumę (od kilku do 2000 grz.). Przeważają drobne kwoty. Dana suma była wynagrodzeniem poszczególnych osób: dworzan królewskich, starostów, wojewodów itp. za określone usługi dla króla.

Wzmianki o sumach z reszty poradnego¹⁰² w określonych okręgach świadczą, że król i podskarbi orientowali się niezłe, jakie kwoty należą się od poborców. Przemawia za tym fakt, że była znana maksymalna wysokość poradnego w poszczególnych ziemiach i województwach. Nie spotyka się wypłaty większych sum na ważne potrzeby państwowe, takie jak opłacanie zaciężnych. Kwoty z poradnego były zbyt małe, aby można załatwić nimi istotne wydatki państwa. Świadczy to o małym znaczeniu podymnego dla skarbu królewskiego. System dysponowania sumami z poradnego utrudniał prowadzenie zestawienia rocznych wpływów. Takich zastawień w drugiej połowie XV w. nie prowadzono. Zachowała się jednak lustracja spis łanów województwa brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego z 1489 r. Została ona zarządzona przez radę królewską i króla dla całego państwa. Zdaniem Senkowskiego jej celem było usprawnić pobór poradnego oraz tym samym zwiększyć dochody skarbu, aby uniknąć uchwalenia podatków nadzwyczajnych¹⁰³. Nie wydaje się przekonujące to ostatnie stwierdzenie w świetle niskich wpływów z poradnego.

ROZMIARY ZALEGŁOŚCI W PŁACENIU PODATKU ZWYCZAJNEGO I ICH ŚCIGAНИЕ

W większości ziem polskich zaległości te w XV w. były znaczne. Z 1420 r. pochodzi wzmianka o jednej wsi w ziemi krakowskiej zalegającej w płaceniu podatku. Podobne wiadomości mamy z lat 1426, 1433¹⁰⁴. W 1462 roku dziewięć wsi Jana Melsztyńskiego nie zapłaciło poradnego¹⁰⁵. W siódmym dziesięcioleciu liczba wsi zalegających z płaceniem podymnego była znaczna. Trudno określić ich liczbę, bo Helcel pominął przekazy o tym dając od siebie tylko powyższą uwagę¹⁰⁶. W 1467 r. nie zapłaciły podatku wsie klasztoru sądeckiego i co najmniej 10 wsi szlacheckich¹⁰⁷. W 1468 roku znów znaczna liczba wsi ziemi krakowskiej nie zapłaciła podatków¹⁰⁸, ale nie wiadomo jaka (Helcel ograniczył się do tej uwagi). Jak się wydaje, rozmiary zaległości w Wielkopolsce były poważ-

¹⁰² Ibid., s. 8, 130, 141, 149.

¹⁰³ J. Senkowski, *Lustracja poradnego...*, s. 74.

¹⁰⁴ *Z ksiąg dawnych sądowych*, nr 1738, s. 251; nr 2086, s. 306; nr 2493, s. 385.

¹⁰⁵ Ibid., nr 3665, s. 664.

¹⁰⁶ Ibid., s. 730 (przypis wydawcy).

¹⁰⁷ Ibid., s. 730.

¹⁰⁸ Ibid., s. 749 (uwaga wydawcy).

ne. Świadczą o tym bardzo liczne zapiski w niedrukowanych księgach sądów grodzkich i ziemskich tej prowincji. Zagadnienie to wymaga szczególnych badań archiwalnych¹⁰⁹.

Tabela

Wykaz ilości dóbr szlachty w woj. ruskim zalegających z podatkami

Rok	Ziemia	Ilość dóbr	Rok	Ziemia	Ilość dóbr
1444	sanocka, lwowska	4 a	1469	przemyska,	
1447	lwowska	5 b		lwowska	1 l
1457	sanocka	15 c	1470	przemyska,	
1464	przemyska	3 d		lwowska	4 i
1465	„	8 e	1471	przemyska,	
1466	„	15 f		lwowska	38 m
	lwowska	3 g	1472	przemyska,	
1473	przemyska,			lwowska	28 szlachty n
	lwowska	35 szlachty o	1484	lwowska,	
1474	przemyska,			przemyska	11 szlachty z
	lwowska	9 wsi p	1485	lwowska,	
1475	przemyska,			przemyska	9 wsi aa
	lwowska	70 wsi i dobra	1488	lwowska,	
		13 szlachty r		przemyska	ok. 10 szlachty a
1476	przemyska,		1489	lwowska,	
	lwowska	39 wsi		przemyska	6 wsi i przed- mieście ac
		i 27 innych dóbr	1490	lwowska,	
1477	przemyska,			przemyska	5 szlachty ad
	lwowska	20 wsi oraz	1491	lwowska,	
		29 szlachty t		przemyska	5 wsi ac
1478	przemyska,		1492	lwowska,	
	lwowska	14 szlachty u		przemyska	7 wsi
1479	przemyska,				i 8 szlachty af
	lwowska	10 wsi	1493	lwowska,	
		ok. 14 szlachty v		przemyska	8 szlachty ag
1482	przemyska,		1494	lwowska,	
	lwowska	7 szlachty (nie- którzy 3 lata) x		przemyska	16 szlachty ah
1483	przemyska,		1495	lwowska,	
	lwowska	10 szlachty y		przemyska	21 szlachty ai
1467	przemyska,		1496	lwowska,	
	lwowska	19 h		przemyska	13 szlachty
		7 i			z ok. 11 wsi aj
1468	przemyska,		1497	lwowska,	
	lwowska	10 j		przemyska	4 wsie ak
		1 k			

¹⁰⁹ A. Gąsiorowski, znalazł bardzo liczne zapiski o skazaniu wsi za odbicie ciąży, np. w APP Pyzdry Gr. 3, f. 58v — kilkadziesiąt wsi. Zob. jego pracę, *Urządniczy Wielkopolscy 1385—1500. Spisy*, Poznań 1968, s. 206, **przypis 498**.

- a *Akta grodzkie i ziemskie (ruskie)*, t. 11, s. 237; t. 14, nr 1166, 1168—1169, s. 143—144.
 b *Ibid.*, t. 14, nr 1170, 1178—1180, 2047.
 c *Ibid.*, t. 11, s. 422—423.
 d *Ibid.*, t. 13, nr 5363, 5591.
 e *Ibid.*, t. 13, nr 5770, 5777—5778, 5806, 5811, 5815, 5817.
 f *Ibid.*, t. 13, nr 6288—6291, 6309—6310, 6312—6314, 6382, 6387—6387, 6480.
 g *Ibid.*, t. 15, nr 272—273 oraz na s. 51.
 h *Ibid.*, t. 13, dział nr 6500—7000.
 i *Ibid.*, t. 15, nr 424, 428—429, 441—442, 475, 649.
 j *Ibid.*, t. 13, nr 7014—7015, 7018—7022, 7026, 7033.
 k *Ibid.*, t. 15, nr 852.
 l *Ibid.*, t. 17, nr 3.
 ł *Ibid.*, t. 15, nr 750, 755, 757—758.
 m *Ibid.*, t. 15, nr 843—848, 851; t. 17, nr 474, 476—477, 555, 637, 646, 691, 699, 701.
 n *Ibid.*, t. 15, nr 1023—1024; t. 17, nr 706 i 728, 871.
 o *Ibid.*, t. 15, s. 151—154; t. 17, nr 891, 3610, 3611.
 p *Ibid.*, t. 15, nr 1328—1330.
 r *Ibid.*, t. 15, nr 1380—1385; t. 17, nr 1065, 1082; t. 18, nr 699.
 s *Ibid.*, t. 15, nr 1464, 1476; t. 17, nr 1207—1208, 1212, 1214, 1215, 1274.
 t *Ibid.*, t. 15, nr 1540—1542; t. 17, nr 1228, 1250, 1290—1295, 1336, 1342.
 u *Ibid.*, t. 17, nr 1414, 1416, 1442, 1453.
 w *Ibid.*, t. 17, nr 1705—1713, 1753.
 x *Ibid.*, t. 17, nr 1779—1781.
 y *Ibid.*, t. 15, nr 1626, 1631—1632, 1636, 1880; t. 17, nr 1810—1812.
 z *Ibid.*, t. 17, nr 1919—1920, 1923.
 aa *Ibid.*, t. 17, nr 1984.
 ab *Ibid.*, t. 15, s. 252—254; 261; t. 17, nr 2164—2165, 2171, 2219.
 ac *Ibid.*, t. 17, nr 2245—2246.
 ad *Ibid.*, t. 17, nr 2277, 2284.
 ae *Ibid.*, t. 17, nr 2356.
 af *Ibid.*, t. 15, nr 2218; t. 17, nr 2424—2428, 2438—2439.
 ag *Ibid.*, t. 17, nr 2507, 2515, 2518, 2526, 2528, 2531.
 ah *Ibid.*, t. 17, nr 2568, 2570, 2586—2587, 2589—2592.
 ai *Ibid.*, t. 17, nr 2704—2705, 2710, 2715, 2717—2721, 2724, 2727—2728, 2730, 2732, 2741.
 aj *Ibid.*, t. 17, nr 2826—2829, 2838, 2846—2847, 2848.
 ak *Ibid.*, t. 17, nr 2919—2921, 2923.

Na Rusi Czerwonej zaległości w płaceniu podymnego w 2 poł. XV w. są duże, zalega od kilku do kilkudziesięciu wsi rocznie. Szczególnie wiele wsi zalega w latach 1471—1473, 1475—1477. Wynikało to częściowo z położenia tych ziem zagrożonych najazdami tatarskimi. W latach 1471—1473, 1475—1477 nie było najazdów tatarskich na Ruś Czerwoną. Wydatki ludności na samoobronę musiały być znaczne i przez to zmniejszyły się możliwości płatnicze ludności. Zaległości mają niekiedy charakter powszechny. Nie uiszczają podatku przeważnie wsie szlachty jedno- trzy-wioskowej ale także dobra większe (po osiem, trzynaście wsi), nie wyłączając posiadłości kasztelańskich, biskupich, a nawet wojewodzińskich i starościńskich¹¹⁰. W niektórych latach występują zaległości kilkumiesięczne, a nawet dwu-trzyletnie¹¹¹. Świadczy to o zubożeniu ludności na znacznych obszarach. Wskazuje na to np. wystąpienie szlachcica Stanisława Dersz-

¹¹⁰ *Akta grodzkie i ziemskie (ruskie)*, t. 17, nr 252, 701, 1215, 1416, 2171; t. 15, nr 1917.

¹¹¹ *Ibid.*, t. 15, nr 1380—1383, 1464; t. 17, nr 1785; t. 13, nr 5410 — zaległość 12-letnia.

niaka w obronie swego sołtysa, który nie może zapłacić podymnego z powodu wielkiej biedy¹¹². Niekiedy daje się stwierdzić zaległości niektórych dóbr w ciągu wielu lat, a także nazwiska szczególnie odpornej szlachty¹¹³. Część szlachty złośliwie uchylała się od płacenia podatku, szukając wybiegów. Były z pewnością i inne przyczyny powstawania zaległości podatkowych. Zastanawiające jest, że jeśli już doszło do powstania zaległości podatkowej, to niemal zawsze zalegała cała wieś, a nie część kmieci. Świadczy to o uzgodnieniu stanowiska przez chłopów, a to znów o ich dużej solidarności.

Wobec zalegających stosowano środek przymusu — zajęcie wołów, jednak nagminne było odbijanie zajętych przedmiotów „repercusio pignorum”. Świadczą o tym niemal wszystkie dokumenty cytowane w przypisach nr 103—145. „Odbicie cięży” (repercussio pignorum) było raczej odmową ludności całej wsi na dokonanie zajęcia przez poborcę „cięży” — pignoratora. „Repercussio pignorum” mogło być także uznaną przez prawo formą zakwestionowania legalności nakazu zajęcia. Sąd miał decydować o słuszności nakazu zajęcia.

Wyroki skazujące kmieci sąd wymierza „in repercussione” czyli w sprawie „o odbicie” lub „ob repercussionem”, tj. z powodu odbicia. Sąd karał nie za samo odbicie, lecz za brak uzasadnienia odbicia bydła. Wówczas odbywał się proces w sądzie grodzkim lub ziemskim. W 1420 r. w Krakowie odbył się taki proces. Udział wzięli król, przedstawiciel starosty krakowskiego i dwu urzędników „pro exaccione regali actores...”, prokurator, tj. przedstawiciel pozwanych i wszyscy kmiecie wsi Marchocic oskarżeni o odbicie „cięży” „pro repercussione pignorum”¹¹⁴. Udział króla nie był konieczny. W procesach uczestniczył przeważnie starosta lub jego zastępca oraz obowiązkowo sędzia lub podsędek. Stroną oskarżającą był pignorator regalis tj. poborca cięży¹¹⁵. Obwinieni, reprezentowani poprzez swego przedstawiciela, prokuratora, posła (nuncjusza), próbują odwlec sprawę. Odbywa się druga rozprawa, a nawet następne¹¹⁶. Na ogół jednak sędzia skazuje opornych tj. całą wieś już w czasie pierwszej rozprawy na karę królewską 14 grz. (zwaną także siedmnaściecia-siedemdziesiąt)¹¹⁷. Jest to kara nałożona na społeczność całej wsi.

¹¹² Ibid., t. 17, nr 2515.

¹¹³ Ibid., t. 15, nr 475, 652; t. 17, nr 1208, 1779—1781, 2438, 2609, 2704—2705; t. 14, nr 1168, 1169.

¹¹⁴ Z ksiąg dawnych sądowych gr. i z. krak., nr 1738, s. 251, nr 2207.

¹¹⁵ Ibid., nr 2964, 3118.

¹¹⁶ Ibid., nr 2030, 2207.

¹¹⁷ Ibid., nr 2493, nr 3665. Kara 70 grz. występuje po raz pierwszy w 1177 r. w dokumencie Mieszka Starego i oznacza 70 grz. czystego srebra. Była to najwyższa ze znanych nam kar i zwana dlatego „niemiłościwa”. W XIII w. uległa trzykrotnemu

Istnienie tej wspólnoty nie podlegało wątpliwości w oczach sędziów w I poł. XV w. W 2 poł. XV w. spotykamy wyroki bądź na wymienioną imiennie szlachtę i duchownych¹¹⁸, bądź na całe wsie¹¹⁹. Przypuszczam, że w 2 poł. XV w. upowszechnił się zwyczaj reprezentowania chłopów w sądzie w sprawach podatku przez właściciela wsi, a nie przez prokuratora. Skazanie właściciela wsi na karę 14 grz. za odbicie ciąży oznaczało w rzeczywistości skazanie tej wsi. Czasem wymienia się w wyroku sądowym czyje wsie zostały skazane, ale pisarz nie mówi jednak, że skazani zostali ich właściciele¹²⁰. Na Rusi Czerwonej liczba skazanych często była bardzo duża i wynosiła od kilku do kilkudziesięciu wsi rocznie. Na jednej rozprawie bywa skazana jedna, a nawet kilkanaście wsi lub dóbr¹²¹.

Zdarzały się wypadki powtórnego skazania tych samych wsi lub szlachty na karę 14 grz. Kara była wysoka i działała skutecznie, jeśli ludność była w stanie uiścić podatek. Na ziemiach ruskich należących do Polski widać w niektórych latach bezskuteczność kary, gdyż skazanych bywa kilkadziesiąt wsi, które wskutek ubóstwa lub innych przyczyn nie mogły zapłacić podatku. Tak wielkich zaległości nie spotykamy w Małopolsce.

ZWOLNIENIA OD PORADLNEGO

Zwolnień od poradlnego w Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski nie spotyka się. W Małopolsce władcy dawali zwolnienia w przywilejach. I tak król Władysław Jagiello w 1423 r. uwolnił mieszkańców dóbr i wsi klasztoru Św. Krzyża na Łysej Górze od poradlnego, narzazu, sepu, podwód i innych opłat i poborów¹²². Było to prawdopodobnie zwolnienie wieczyste, stosowane bardzo rzadko, jeśli nie jedyne w Małopolsce.

Przeważały zwolnienia okresowe na jeden rok lub więcej, czasem na 10 lat¹²³. Ale i te są w Małopolsce rzadkie. Dawano je przeważnie klasztorom¹²⁴, czasem wsiom katedralnym¹²⁵. Większość przywilejów określa obniżeniu — w księdze elbląskiej liczono 3 grz. karne na jedną pieniądze. W XV w. kara 70 grz. została zmniejszona do 14 grz. a więc pięciokrotnie. Zobacz Z. Wojcickiego, *Państwo polskie w wiekach średnich. Dzieje ustroju*, wyd. 1, Poznań 1945, s. 67.

¹¹⁸ *Z ksiąg dawnych sądowych gr. i z. krak.*, nr 3873, 3875; *Akta sądowe grodzkie i ziemskie (ruskie)*, t. 15, nr 843—848, 851—855, 1145—1154; t. 17, nr 1207, 1208, 1212, 2507, 2515, 2518, 2526, 2528.

¹¹⁹ *Ibid.*, t. 15, nr 1385, 1464, 1476, 1540—1541; t. 17, nr 2245—2246.

¹²⁰ *Ibid.*, t. 17, nr 2245—2246; t. 15, nr 1626, 1628, 1632.

¹²¹ Zob. przypisy do tabel o zaległościach podatkowych.

¹²² *Kod. dypl. Malop.*, t. 4, s. 202.

¹²³ *Ibid.*, t. 4, s. 225.

¹²⁴ *Ibid.*, t. 4, s. 213—214, 224, 345, 391.

¹²⁵ *Kod. dypl. Wielkopolski*, t. 5, s. 443.

tylko ogólnie, jakie ciężary podlegały zwolnieniu *soluciones, exactiones, contributiones regales* itp. Z pewnością chodziło tu i o poradne. Liczba zwolnień od podatków jest w Małopolsce w 1 poł. XV w. nieznaczną. Brak źródeł uniemożliwia zbadanie tego zjawiska w 1 poł. XV w.

Podobnie niewielka jest liczba zwolnień od poradnego na Rusi Czerwonej, jednak i tu udało się stwierdzić tylko kilka wypadków. Zwolnienia otrzymują klasztory, dobra katedralne¹²⁶, wsie królewskie¹²⁷. Zdarzają się dość często w przywilejach i nadaniach wyraźne zastrzeżenia króla, że zachowuje sobie poradne. „*Matricularum Summaria*” zawierają znaczną ilość zwolnień od „*exactionis regales*”. Trudno dokładnie ustalić, o jakie konkretne ciężary chodzi. Można domyślić się, że chodzi o poradne i inne stałe ciężary. Zwolnienia daje się bądź z powodu zniszczenia dóbr przez zaciężnych lub obcy najazd, zwłaszcza na Rusi, bądź z powodu spalenia miejscowości. Z prośbą o zwolnienie występują czasem właściciele dóbr jak opat, biskup, wojewoda.

STACJE

Immunitety spowodowały rozkład ciężarów prawa książęcego. Jednostkowy charakter immunitetu spowodował, że w niektórych wypadkach przetrwała część tych ciężarów. Dotyczy to w szczególności stacji, świadczenia, które przetrwało w szeregu klasztorów: w Strzelnie, Mogilnie, Łądzie, Sulejowie, Trzemesznie, Wąchocku, Zwierzyńcu (prepozytura), Koprzywnicy, Jędrzejowie, Sieciechowie (u prepozyta), Miechowie, Węgrowie i u prepozyta w Brzesku¹²⁸.

Stacje dawały niektóre miasta: Skarbimierz, Piotrków, Małogoszcz, Ropczyce, Bóbrka, Opatów, Halicz, Lipnica, Wąwolnica, Mstów, Sieciechów, Stawiszyn¹²⁹. Wymiar stacji wynosił 1—2 dni rocznie. W niektórych wypadkach można wyraźnie stwierdzić, że ta uciążliwa powinność została zamieniona na opłatę pieniężną, np. w 1421 r. we wsi Olszanicy należącej do prepozyta zwierzyńskiego¹³⁰.

O zmniejszającej się roli stacji świadczą przekazy w Kodeksie dyplomatycznym Małopolski i Wielkopolski i to nawet z początku XV w.¹³¹ W dokumentach tych król zapisuje różne sumy w swoich wsiach poszczególnym osobom z zatrzymaniem swego prawa do stacji. Może to znaczyć,

¹²⁶ *Akta grodzkie i ziemskie (ruskie)*, t. 8, s. 77, 157/158.

¹²⁷ *Ibid.*, t. 8, s. 58.

¹²⁸ *Liber quit...*, s. 1—8, 34, 41, 50, 52, 54, 56, 65, 67, 79, 83, 84—87, 89, 120, 158.

¹²⁹ *Ibid.*, s. 4, 6, 44, 68, 79, 86, 89, 91, 130, 182; *Matricularum* t. 2, nr 1325.

¹³⁰ *Z ksiąg dawnych...*, s. 263.

¹³¹ *Kod. dypl. Wielkopolski*, t. 5, s. 179; *Kod. dypl. Małopolski*, t. 4, s. 268, 277, 285, 351, 394, 412 i n.

że wartość pieniężna stacji była mniejsza niż użytkowa. Takich wzmianek znajduje się kilkadziesiąt w Kodeksie dyplomatycznym Małopolski.

Ilość miejscowości świadczących stacje jest jeszcze w XV w. dość duża. W niektórych wypadkach stacje stają się podatkiem zwyczajnym, na który król wydaje dostojnikom i dworzanom kwitancje i z którego opaci i miasta są rozliczani. Znaczenie ich jest dla skarbu niewielkie, znacznie mniejsze niż poradnego. Świadczy o tym brak liczniejszych wzmianek o wielkości sum zapisanych na stacjach. Poza tym część stacji była wybierana w naturalnej postaci¹³². Inne ciężary prawa polskiego o stałym charakterze, jak podwoły, nie mają wielkiego znaczenia i występują w źródłach rzadziej.

Ogólna ocena podatków zwyczajnych nie jest wysoka. Wpływy z poradnego stanowiły ułamek dochodów królewskich. Poradne, a w jeszcze mniejszym stopniu pieniężna postać stacji, stały pod względem wnoszonych do skarbu stałych wpływów pieniężnych na piątym miejscu po dochodach: a) z żup, b) z ceł, c) z dóbr królewskich, d) z darowizn, kar sądowych i mennicy. Oczywiście nie liczę tutaj wpływów z podatków nadzwyczajnych, a więc niestałych. Można też było obserwować pracę królewskiego aparatu podatkowego, złożonego głównie z niższych urzędników ziemskich i niższych duchownych. Mniejsze ziemie i województwa miały po jednym poborcy, a większe po kilku. W XV w. istniały więc zręby monarszego aparatu podatkowego.

Podatki nadzwyczajne przynosiły znacznie wyższe wpływy niż zwyczajne. Główny rodzaj podatków nadzwyczajnych — pobór łąnowy (4, 6, 8, 10, 12 gr z łąnu) był wielokrotnością poradnego. Podatki nadzwyczajne z dóbr szlacheckich i królewskich, płacone przez chłopów, uchwalala szlachta na sejmikach ziemskich i generalnych. Sejmiki i sejm uchwalaly jednocześnie z poborem łąnowym podatki nadzwyczajne od miast (przeważnie szos)¹³³. Potem uchwały te uzgadniał sejm. Natomiast duchowieństwo uchwalalo podatki nadzwyczajne (łąnowe od chłopów, ogólnodochodowy od kleru) na synodach diecezjalnych i prowincjonalnych¹³⁴, to jest na zgromadzeniach stanu duchownego.

* * *

W porównaniu do Korony dochody zwyczajne skarbu królewskiego w Prusach Królewskich w latach 1454—1492 były nikłe, król bowiem

¹³² *Kod. dypl. Małopolski*, t. 4, s. 138.

¹³³ J. Bardach, *La formation des Assemblées polonaises au XV^e siècle et la taxation*, [w:] *Anciens Pays et Assemblées d'Etats*, vol. 70, Bruxelles 1978, podkreśla znaczenie sprawy nakładania podatków nadzwyczajnych dla rozwoju parlamentaryzmu polskiego.

¹³⁴ A. Ohanowicz, *Ciężary państwowe duchowieństwa w Polsce w II poł. XV i w początkach XVI w.*, Lwów 1911, s. 38—43.

nie przejął dochodów skarbu krzyżackiego. Na dochody te składały się: 1 — przychód z dóbr Zakonu, 2 — podatki i daniny, 3 — dochody z regaliów. Dobra Zakonu zostały rozdane starostom pochodzącym ze szlachty miejscowej i zaciężnych oraz przybyszom z Korony. Przejęli oni czynsze i daniny ze wsi królewskich i miasteczek, gdzie czasem dochodziło do podziału dochodów między miastem a starostami¹³⁵.

Podatki i daniny z dóbr rycerskich nie były duże. Z dóbr na prawie chełmińskim Krzyżacy pobierali 1 denar koloński = 5 den. pruskich i 1 funt wosku oraz łopatkę upolowanej zwierzyny. Z dóbr na prawie magdeburskim prostym wpływał czynsz w zbożu, ale dóbr tych było niewiele i to tylko w woj. pomorskim i malborskim. Z dóbr na prawie polskim i pruskim pobierali Krzyżacy czynsze i daniny, z których największa była w bydłe i nosiła nazwę „narzaz”. Daninę tę zniósł król przywilejem inkorporacyjnym w 1454 r.¹³⁶ Inne świadczenia z dóbr na prawie magdeburskim i pruskim znikły z chwilą przeniesienia wszystkich dóbr i wsi na prawo chełmińskie w 1476 r. Czynsz rekognicyjny z dóbr prawa chełmińskiego (5 den. i funt wosku) ścigał starosta malborski od 1472 r.¹³⁷ Ostatni raz jest o nim mowa w 1489 r., kiedy stany odmówiły płacenia go staroście malborskiemu¹³⁸. Zapewne przychód ten był bardzo niski. Ze wsi chłopskich na prawie polskim na Pomorzu wpływały jakieś „dzianiny” (stamina) w l. 1471—1478, które potem znikły¹³⁹. Dochody z grzywien sądowych musiały być bardzo niskie i obracano je zapewne na kosztą sprawowania sądów.

Regalia za czasów Zakonu obejmowały cła i myta, bicie monety, dochody z bursztynu, rybołówstwa, młynów i polowania oraz konfiskaty i kaduki czyli dobra osób zmarłych bez spadkobierców. Krzyżacy wykonywali też „prawo nadbrzeżne”, zagarniając majątek rozbiteków. Król w przywileju inkorporacyjnym zniósł cło funtowe i cła oraz myta na granicy z Koroną. Regale mennicze przekazane zostało wielkim miastom (Gdańsk, Toruń, Elbląg, Królewiec)¹⁴⁰. Dochody z bursztynu znalazły się w ręku gdańszczan, którym król darował Mierzeję z dochodami oraz zastawił okręg pucki. Również dochody z rybołówstwa morskiego zostały zastawione, a na jeziorach i rzekach przeszły w ręce starostów lub wielkich miast, albo zagarnęła je szlachta. To samo spotkało młyny. Natomiast król wprowadził przywilejem inkorporacyjnym czynsz z Gdańska

¹³⁵ Karol Górski, *Pomorze w dobie wojny 13-letniej*, Poznań 1932, s. 190.

¹³⁶ Tenże, *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce*, Poznań 1949, s. 61.

¹³⁷ Tenże, *Rozwój życia stanowego Prus Król.*, Zap. hist., t. 31: 1966, z. 3, s. 136.

¹³⁸ *Akta Stanów Prus Królewskich*, t. 2, s. 21, 278.

¹³⁹ Karol Górski, *Rozwój życia stanowego...*, s. 114.

¹⁴⁰ Tenże, *Związek Pruski...*, s. 61—63.

w wysokości 2000 fl. węg. w złocie, a z Elbląga — 400 fl. w złocie. Nie wielkie dochody miał król ze sprzedaży soli. Mógł tedy Łukasz Watzenrode powiedzieć o przyjeździe Aleksandra do Prus Królewskich w 1504 r.: „Król przybył do pustego domu”¹⁴¹. Zarówno podczas wojny trzynastoletniej, jak i później niemal jedynym, poza zastawami i pożyczkami, źródłem dochodów królewskich były podatki nadzwyczajne, uchwalane przez stany. Dopiero w początkach XVI w. zaczęły się próby odbudowy dochodów skarbu królewskiego w Prusach Królewskich¹⁴². Ten stan rzeczy uzależniał króla politycznie od stanów, przede wszystkim zaś od oligarchii, złożonej z wielkich miast i możnowładztwa. Kazimierz Jagiellończyk nie starał się odzyskać rozdanych dóbr, a szczególnie tego co zagarnął Gdańsk. Król traktował to miasto jako potencjalne źródło kredytu.

GEWÖHNLICHE STEUER IN POLEN DES XV. Jh.

(Zusammenfassung)

Gewöhnliche Steuer bildeten zum großen Teil die Grundlage des Steuersystems Polens im XV. Jh. Bisher hat sich niemand im Einzelstudium mit diesen Problemen beschäftigt. Der vorliegende Artikel ist der Teil einer größeren Abhandlung zu diesem Thema. Die Immunitätsbeschenkungen verursachten die Verteilung der vom polnischen Recht vorgesehenen Lasten, sie schlossen aber die Forderung der Herrscher nicht aus, Sonderabgaben zu leisten. Diese neue Leistungen gestalteten sich im Laufe des XIV. Jh. in ständige Steuer um, was im sog. Koszyce—Privileg 1374 von Ludwig dem Großen (Anjou) zum gesetzlichen Ausdruck kam. Hauptsteuer war der Rauchpfennig (Herdsteuer), der von Bauerngütern in Höhe von 2 Groschen je Hufe entzogen wurde (nur in Klostergütern betrug diese Steuer 4 Groschen).

Aufgrund der Eintragungen im sog. Liber quitantiarum gelang es dem Autor, die Jahreseinkommen von dieser Steuer in Höhe von 2500 Mark (grzywna), d.h. 4000 Zł zu berechnen. Die geplante Summe müßte vermutlich größer sein, denn gewiß fanden nicht alle Einzahlungen und Rückstände ihre Widerspiegelung in den Quellen; sie könnte 3000 M oder sogar etwas mehr betragen. Diese Summe betrug kaum 3% der Königsschatz-Einkünfte. Den Steuereinzugsapparat bildeten die vom König in einzelnen Wojewodschaften und Landen auf bestimmte Zeit ernannten Steuereinzahler (-einnehmer), vorwiegend Landbeamte niedrigeren Ranges und Geistliche. Der Schatzmeister oder der König selbst rechneten die Steuerpflichtigen ab, was in die Rechnungsbücher eingetragen wurde.

Die Rückstände in der Herdsteuerzahlung umfaßten in verschiedenen Jahren in einzelnen Wojewodschaften einige bis einige Zehnt Dörfer und waren somit oft groß. In der Regel war das ganze Dorf rückständig und nicht die einzelnen Bauern.

¹⁴¹ Tenże, Łukasz Watzenrode, życie i działalność polityczna (1447—1512), Wrocław 1973, s. 78.

¹⁴² J. Deresiewicz, Z przeszłości Prus Królewskich, Poznań 1947.

Das Gericht verurteilte dafür das Dorf oder des Dorfes Herrn zu Geldstrafen. Herdsteuererlasse wurden nur vereinzelt und meistens kurzfristig erteilt und betrafen einige Klöster und Kapitelgüter.

Von alten Lasten blieb noch die Station (Gastrecht) erhalten, die durch viele Klöster und einen Teil der Städte geleistet werden mußte. In bestimmten Fällen wurden die „Stationen“ zu Geldleistungen, aber ihre Bedeutung war wesentlich kleiner als der Herdsteuer.